

Były zawodnik AS Roma, Fabio Borini zaprzeczył jakoby był w konflikcie z piłkarzami ekipy Giallorossi. Przypomnijmy, że młody Włoch w tamtym tygodniu zasilił szeregi Liverpoolu.

Jak nieoficjalnie wiadomo, Borini podczas swojego pobytu w Romie nie był tolerowany przez kilku graczy rzymian.

- Kłamstwo. Nigdy z nikim nie miałem problemów.

Mówi się, że izolacja piłkarza Liverpoolu spowodowana była krytyką vice-kapitana Giallorossi, Daniele De Rossiego. Sytuacja ta miała miejsce po przegranym meczu przeciwko Atalancie Bergamo, kiedy to Borini w ostrych słowach wypowiedział się na temat postawy wychowanka Romy. Przypomnijmy, że De Rossi, poprzez spóźnienie na przedmeczową odprawę został odsunięty od składu przez ówczesnego trenera Stołecznych, Luisa Enrique. Sam Borini utrzymuje, iż nie powiedział niczego, co mogłoby obrazić De Rossiego.

- Dziennikarz zapytał mnie co sądzę na ten temat. Powiedziałem prawdę. Sam zawsze przyjeżdżam na tego typu spotkania 20 minut wcześniej. Postępuję tak również z moimi przyjaciółmi. Czy to wada, że jestem punktualny?

Borini wypowiedział się także na temat transferu do ekipy Liverpoolu.

- Takie jest życie. Przeniosłem się do ojczyzny futbolu. Moje serce należy do Anglii, miejsca, gdzie jestem wolny zarówno na boisku, jak i poza nim. Wiedziałem, że prędzej czy później powrócę.

- Chciałem w Rzymie spędzić trochę więcej czasu. Kupiłem nawet dom, jednak w świecie futbolu nic nie jest pewne. Wpływ na moją decyzję miał zarówno trener The Reds, jak i fakt gry dla wielkiego i sławnego klubu. W Liverpoolu zrobiłem krok w przód w mojej karierze. - zakończył Borini.

Autor: kuba